

OD ZERA DO ZERA

**SAFE**
0%**SAFE**
0%**SAFE**
0%

• TEATR CAPITOL •

NAJLEPSZE KOMEDIE • PIKANTNE FARSY • GWIAZDORSKIE OBSADY



Oto



UNE IDÉE GENIALE

GENIALNY POMYSŁ

Autor
SÉBASTIEN
CASTRO

Preklad
BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Reżyseria
WOJCIECH
ADAMCZYK

na wieczór!

GRAMY W CAŁEJ POLSCE • KUP



• www.teatrcapitol.pl

Patroni Medialni



TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Prawda ich dogoni

Jeszcze w środę byłem pewien, że napiszę o kolejnej wojnie rozpętanej przez Donalda Trumpa stojącego na czele powołanej przez siebie Rady Pokoju. I o historii licznych wojen, które Amerykanie wywoływali po 1945 r. Wojen, które kończyły się ich klęską. Jak ta w Wietnamie. Paniczną ucieczką, jak z Afganistanu. Zrujnowanymi krajami, jak Irak i Syria, gdzie zginęły miliony osób. Zdziawiająco jest, że amerykańskie elity nie wyciągnęły z tych historii żadnych wniosków. Tysiące Amerykanów, którzy wrócili do domów w trumnach, i zero refleksji ze strony rządzących. Choć wielu zwykłych Amerykanów ostro protestowało przeciwko takiej polityce, to przeważał argument, że znowu kolejny kraj stanowi zagrożenie dla narodu amerykańskiego. I że trzeba tam interweniować zbrojnie.

Nowe technologie i liczne kamery pozwalają nam te wojny oglądać prawie na żywo. Jak w panoramicznych kinie. Nowym technologiom towarzyszy też nowy język. Już nie ma wojen. Są operacje specjalne. Z egzotycznymi nazwami: „Ryczący Lew” i „Epicka Furia” – rodem z gier komputerowych. A jak nie ma wojny, to i nie ma zamordowanych ludzi. Są wyeliminowane cele. Tak wymordowanych Irańczyków nazywali pracownicy polskich mediów. Z TVP na czele. Z kolei eksperci wojskowi z półki generalskiej zaczęli w TVN mówić o dekapitacji przywódców. Ktoś im odpowiedział, że nie można urazić

nowego Wielkiego Brata sugestią, że kogoś zamordował. Z historii wiemy, czym się kończy takie odhumanizowanie narodów, ras, grup społecznych. Paranoja polityczna, oszukańczy język i totalne kłamstwa.

Z kolei próbkę łgarstwa na polską modłę pokazali Nawrocki i Glapiński. Nie podaję ich funkcji ani tytułów, bo jeśli ktoś tak traktuje swoich rodaków, traci zdolność honorowe.

Wszyscy znamy powiedzenie, że nie ma darmowych obiadów. I drugie – że w polityce są tylko interesy. Dobrze to pokazuje zachowanie Karola Nawrockiego w stosunku do Donalda Trumpa. Za to, że zostanie od czasu do czasu poklepany po plecach, nie płaci on. Płaci Polska. Płaci w zakupach, nie tylko broni, za setki miliardów dolarów. Tak dotąd było. I tak ma być dalej. Amerykański apetyt na tak dobre interesy jest nieograniczony. A nasza rola jasno określona. Mamy robić kolejne bardzo kosztowne i gorsze od ofert europejskich zakupy. Tym, co nas różni od cywilizowanych państw, jest to, że w Polsce na straży amerykańskich interesów gospodarczych i finansowych stoją prezydent i największa partia opozycyjna. Bez wstydu, bez żenady. Bo co im można zrobić? Na razie niewiele. Przyjdzie jednak czas, że prawda ich dogoni.

Oby tylko nie zdążyli wciągnąć Polski w wojnę. Od kilku lat próbuje to zrobić prezydent Zełenski, a teraz Amerykanie.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Usługowość PiS wobec Trumpa budzi obrzydzenie**
SAFE 0% – nowa pisowska religia
- 9 Nawrocki broni interesów Ameryki i Trumpa**
– rozmowa z Markiem Belką
- 12 Ekonomiczna iluzja**
Czyli zero „Polskiego SAFE 0%”
- 14 Ostatnie podrygi pani Manowskiej**
Kończy się kadencja pierwszej prezes SN
- 17 W odpowiedzi na apel „Przeglądu” cd.**
- 18 Podcinanie skrzydeł zetkom**
Nie tacy źli pracownicy, jak ich malują
- 22 Skręcić do Jędrzejowa**
Atrakcje na uboczu

ZAGRANICA

- 28 Obalenie republiki czy tylko destabilizacja**
Iran kolejnym wstrząsem dla ładu światowego
- 32 Wojna jako biznes**
Korespondencja z USA
- 36 Honorowy obywatel – wstydlivy problem**
Korespondencja z Litwy

OPINIE

- 40 Anatol Lieven**
Jak inwazja Rosji na Ukrainę zmieniła oblicze wojny
- 42 Hanna Kuzińska**
Dług publiczny, SAFE i przyszłe pokolenia
- 43 Maria Janssen**
Język giętki

SPORT

- 44 Najpierwszy wąs narodowy**
Urodziny Bońka. Które? 70.!

KULTURA

- 46 Budować alternatywę**
– rozmowa z Bartoszem Szydłowskim
- 50 Piękno na co dzień dla wszystkich**
Wanda Telakowska tworzy wzornictwo
- 53 Culturalia**
- 66 Elsa Rouy. Just Because**

OBSERWACJE

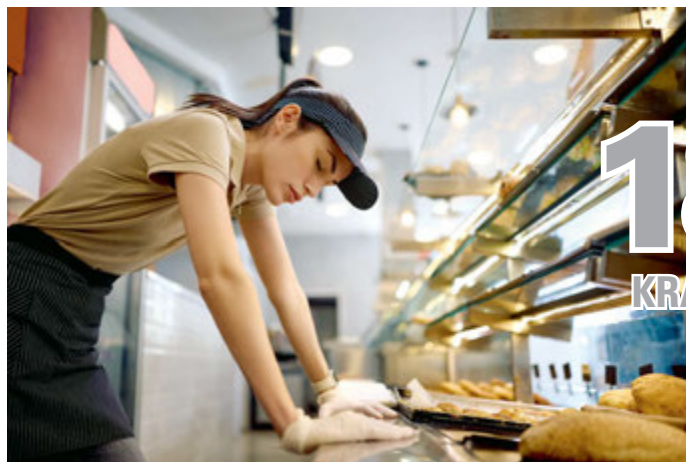
- 54 Grenlandia – arktyczna perła**
- 56 Pociągi wyprzedzą samoloty?**
Chińskie koleje ponaddwukrotnie

ZWIERZĘTA

- 60 Gdy słoń choruje**
Czym leczą się zwierzęta

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Prawda ich dogoni
- 21 Jan Widacki**
Jeszcze o patologii w nauce
- 27 Stanisław Filipowicz**
Demony polityki
- 35 Roman Kurkiewicz**
Śmierć irańskich dziewczynek
- 39 Tomasz Jastrun**
Lew zaryczał
- 59 Wojciech Kuczok**
Nieczule miejsca straceń



18
KRAJ

PODCINANIE SKRZYDEŁ ZETKOM

Nie tacy źli pracownicy, jak ich malują



54
OBSERWACJE

GRENLANDIA – ARKTYCZNA PERŁA



60
ZWIERZĘTA

GDY SŁOŃ CHORUJE

Czym leczą się zwierzęta

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. JACEK DOMIŃSKI/REPORTER, MARCIN NOWAK/REPORTER,
ANDRZEJ IWANCUK/REPORTER





✉ Ołowiana prawda

Mieszkałem obok, więc czytałem jakby o sobie. Urodziłem się w Sosnowcu w 1933 r., czyli należę do tych „ołowianych dzieci”. Mieszkałem w opisywanych czasach na ulicy Rokossowskiego (dziś Piłsudskiego), za tą ulicą po 100 m rzeka Brynica, a za nią Szopienice i Huta Metali Nieżelaznych (maksymalnie 500 m). Bawiłem się na tych ołowianych podwórkach. Mój ojciec był blacharzem i miał warsztat, robił głównie w blasze cynkowej, też z Huty Metali Nieżelaznych z Szopienic. Wytwarzany cynk był równie groźny jak ołów. Po 1945 r. byliśmy kapitalistami, nie przysługiwała nam socjalistyczna służba zdrowia, czyli lekarka (...), nawet gdyby chciała, do mnie by nie dotarła. Matka leczyła się u znachora w Ochojcu (ze śmiertelnym skutkiem). Ojciec jako kapitalista nie mógł nikogo zatrudniać, byłem jedynym dostępnym robotnikiem, i to bezpłatnym. W mojej sytuacji wyjątkowo ceniłem możliwość nauki. Jednak rok przed maturą dyrektor wezwał ojca i oświadczył: „Niech pan zabiera syna ze szkoły, bo nie ma miejsca w socjalistycznych uczelniach dla kapitalistycznych dzieci”. Maturę zrobiłem w Bytomiu, stąd dostałem się na studia do Warszawy. Tak PRL ochroniła mnie bezwiednie przed mianem „ołowianego dziecka”.

Marian Sokołowski



✉ Historia w służbie Kremla

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł Krzysztofa Piławskiego o Roju Miedwiediewie, wiele mówiący o współczesnej Rosji. Dodałbym tylko, że jedyną integrującą ideą jest dla Rosjan „idea imperialna”. Powód oczywisty – Rosjanie nie są „narodem” w naszym rozumieniu. Rosja jest od swych początków federacją wielu narodów. Już w bylinach (informacja dla młodzieży – seria prastarych ludowych pieśni) jedną z czołowych postaci jest Iłja Muromiec, a więc przedstawiciel ludu ugrofińskiego, a w kronikach Nestora z jakiejś okazji cieszy się „cała Ruś i Kara-Kołpaki” – zdecydowanie niesłowniańskie! To po trosze usprawiedliwia Miedwiediewa, bo Rosja, aby trwać w swej strukturze, musi w „carze” szukać identyfikacji, a Putin jak mało kto do tego się nadaje. Także my uwieczniłszy w hymnie jednostkę – Napoleona Bonaparte, choć ten dla Polski nie zrobił wiele.

Jednak idea państwa „wielonarodowego” nie jest ani słaba, ani głupia – polecam więc wszystkim, a szczególnie lewicy, projekt federacji europejskiej tworzony już w 1934 r. przez więźnia Mussoliniego, komunistę Altiera Spinello (po polsku opublikowało to tylko Ordo Juris).

A poza wszystkim gorąco popieram apel „Przeglądu” o referendum w sprawie ewentualnego wyjścia z Unii!

Filip Ratkowski

ZDJĘCIE TYGODNIA



Światowe Centrum Słuchu IFPS w Kajetanach. Operacja wszczepienia implantów ślimakowych. Zabieg przeprowadzają prof. Henryk Skarżyński i prof. Piotr Skarżyński. 30 lat temu w tym miejscu było ściernisko, dziś jest największy na świecie ośrodek leczenia słuchu, stosujący najnowocześniejsze technologie, pod opieką którego pozostają setki tysięcy pacjentów. W IFPS przeprowadzono ponad 5 mln badań i konsultacji oraz zrealizowano ponad 650 tys. procedur chirurgicznych.

O drodze do niewiarygodnego sukcesu, o przemianie polskiej otolaryngologii z kopcuszka, pozostającego 20 lat za światem, w światowego lidera – już za tydzień.

Stopa bezrobocia skoczyła do **6%**. **Bez pracy pozostaje 934,1 tys. osób**, w tym 802,9 tys. bez prawa do zasiłku (**GUS**).

Sztab Generalny Wojska Polskiego podał aktualny stan liczebny armii: **217 075 żołnierzy**, w tym ponad **180 tys. zawodowych**. Wojska Obrony Terytorialnej liczą 38 tys. W planach jest 500 tys. żołnierzy w armii, z czego 300 tys. w służbie czynnej.

W rękach polskich cywilów jest ponad **1 mln sztuk broni** (1 037 778). W ubiegłym roku wydano 50,7 tys. nowych pozwoleń na broń.

Zwiększa się liczba osób „niepożądanych” w Polsce. Na liście jest już ponad 30 tys. nazwisk. W 2024 r. wydano ponad 8,5 tys. decyzji zobowiązujących do powrotu. Za 2025 r. nie ma jeszcze pełnych danych, ale z pewnością było tych decyzji więcej. Niestety, nie zawsze oznaczają one deportację.

Paramount Skydance za 110 mld dol. przejmie Warner Bros. Discovery (WBD), który jest właścicielem m.in. CNN, CBS News i TVN. Transakcja ma być sfinalizowana w trzecim kwartale 2026 r., jeśli zostaną spełnione dodatkowe warunki.

Wśród ponad 6 tys. tytułów prasowych wydawanych w Polsce w 2025 r. znajdują się czasopisma naukowe (1705), fachowe i branżowe (1069), społeczno-kulturalne (667), tematyczne (615), regionalne i lokalne (524) oraz opinii (248).

IPN z Nawrockim czy bez niego nie ustaje

w ośmieszaniu swojej aktywności. Zabraniając władzom Zamościa umieszczenia tablicy pamiątkowej z informacją o miejscu urodzenia Róży Luksemburg, kompromituje się już na cały świat.

Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, skłócony z wieloma działaczami i związkami sportowymi, bije nowe rekordy bezczelności. Odchodzą kolejni sponsorzy, nie ma pieniędzy na premie dla olimpijczyków, ale **znalazły się na podwyżkę pensji Piesiewicza. Zarabia teraz 58,5 tys. zł miesięcznie**. Czy ktoś w PKOl przerwie wreszcie ten cyrk?

800 tys. mieszkań w Polsce nie ma własnej toalety. W Łodzi na 385 tys. mieszkań toalety nie ma 8,7 tys. („Angora”).

Do ok. **20% miejscowości w Polsce nie dociera żaden publiczny transport**, a kolejne 20% ma symboliczne kursy tylko w dni robocze. Do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych trafia rocznie ponad 1 mld zł. To jednak mało.

Po śmierci w szpitalu 30-letniej Izabeli z Pszczyny, będącej w w. 22. tygodniu ciąży, na kary bezwzględniego więzienia od roku do półtora roku skazano prawomocnie trzech lekarzy.

Na siedem lat więzienia został skazany 38-letni Łukasz Sz., który z Traperskiej Osady pod Poznaniem porwał strusia i zmasakrował go.

Ponad 7,5 mln dorosłych Polaków ma zastrzeżony numer PESEL. Na ten krok nie zdecydowało się 25,4 mln osób.

PRZEBŁYSKI

Zarobieni są

Marcelina Zawisza i Maciej Konieczny z Razem na sali sejmowej, czyli w pracy. Sugestywnie pokazują tę część programu Razem, która mówi: „koniec z kulturą zapierdolu”. Konieczny śpi i marzy o jakiejś lżejszej robocie. A Zawisza? Przegląda oferty pracy dla osób bez kwalifikacji.



Rokita dałby Trumpowi Nobla

Tylko taki ekspolityk jak Jan (Maria) Rokita mógł poprzeć rozpaczliwe starania Trumpa o Nagrodę Nobla. Nawet proameerykańscy politycy PiS mówią o tym jakoś oględnie. A Rokita w „Sieci” wali na odlew: „Nie ma najmniejszego polskiego interesu w tym, aby to nasz kraj publicznie przeciwstawiał się staraniom amerykańskiej dyplomacji”.

Najstarsi czytelnicy pamiętają wielką kampanię. Premier z Krakowa. Bilbordy z Rokitą wisiały od Bałtyku po Tatry. Wydano miliony, ale naród tego nie kupił. Jakoś mu poglądy Rokity nie pasowały. A teraz? Miłośników Trumpa w Polsce ubywa szybciej niż śniegu w marcu. I Rokita znowu nie nadąża za narodem.



Bo drogi zawiało?

Słoneczko wreszcie przygrzewa, stopiło te kopne śniegi, które najwyraźniej blokowały trasę Ełk-Warszawa, a co najważniejsze, odmroziło worki z pocztą. Z początkiem marca do redakcji dotarł list polecony priorytetowy nadany w Ełku 9 lutego. Hura! Po trzykroć! Za każdy tydzień drogi! Tak na marginesie przypominamy, że przedsiębiorstwo państwowe Polska

Poczta, Telegraf i Telefon powstało jeszcze w 1928 r. Instytucja ma więc niezłą tradycję. Tymczasem w naszym rozmiłowanym w tradycji kraju kolejne rządy i dyrekcje PP tę akurat tradycję mają tam, gdzie słońce nigdy nie dochodzi.





mleczko.pl

sklep.mleczko.pl

Fakty i mity profilaktyki

W niemal każdym opublikowanym w „Przeglądzie” wywiadzie z lekarzem czytam, jak ogromne znaczenie ma profilaktyka. Dlatego przed okrągłymi urodzinami załogowałam się na internetowe konto pacjenta (pacjent.gov.pl), aby skorzystać z badań profilaktycznych. Znalazłam tam program „Moje Zdrowie”, skrupulatnie wypełniłam ankietę, a na zakończenie otrzymałam listę zalecanych badań wraz z informacją: „Twoja przychodnia (POZ) skontaktuje się z Tobą w ciągu 30 dni. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie Twoich odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione zlecenia na badania. Jeżeli w ciągu 30 dni nie nastąpi kontakt ani nie dostaniesz informacji zwrotnej w IKP, skontaktuj się po tym czasie z przychodnią (POZ)”.

Minął tydzień, potem drugi – nikt z przychodni się nie odezwał. Po trzech tygodniach zadzwoniłam sama. Wtedy dowiedziałam się, że moja przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej w programie nie uczestniczy. Mogę jednak umówić się na wizytę, a lekarz da mi skierowanie na badania sugerowane w programie. Tak też zrobiłam. Skierowanie otrzymałam bez problemu, ale tylko na te badania, nic poza tym. Na pytanie, dlaczego przychodnia nie bierze udziału w programie, usłyszałam krótką

odповідź: Narodowy Fundusz Zdrowia nie refunduje jego realizacji.

Fakty dotyczące profilaktyki wyglądają więc tak: państwo wydaje pieniądze na specjalistów z publicznych instytucji ochrony zdrowia, którzy przygotowują ankiety, tworzy system, do którego logują się pacjenci, zatrudnia obsługujących go informatyków. Mitem pozostaje jednak sprawne funkcjonowanie programu, skoro to samo państwo nie zapewnia środków na jego realizację – nie finansuje udziału w nim przychodni POZ i nie zobowiązuje ich do uczestnictwa w programach profilaktycznych.

Na marginesie mam jeszcze jedną refleksję. Drogie WspółcYTElniczki i Drodzy WspółcYTElnicy „Przeglądu” – przypomnijcie sobie, kiedy lekarz POZ, czyli tzw. lekarz rodzinny, z własnej inicjatywy zaproponował Wam podstawowe badania kontrolne, panią zapytał o termin ostatniej mammografii czy cytologii itp. Nie wtedy, gdy przychodzicie z konkretną dolegliwością, lecz przy okazji rutynowej wizyty po receptę na stale przyjmowane leki, np. na nadciśnienie. Mnie coś takiego nigdy się nie zdarzyło. A Państwu?

Joanna Sieradzka